

Zmiana optyki - Hunger/Kotlicki

Tych dwóch łódzkich twórców dzieli pokolenie, do których przynależą: Ryszard Hunger (rocznik 1940) to mistrz, Piotr Kotlicki (rocznik 1972) – jego uczeń z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Łączą – wieloletnia przyjaźń i dni spędzone na rozmowach o sztuce. Profesor Hunger wychował wielu świetnych malarzy – co ważne: indywidualistów, tworzących w zupełnie innym duchu niż ich nauczyciel. Jak bardzo innym, dobrze widać na trwającej w uniwersyteckiej Galerii Wozownia 1/5 wystawie prac dwóch wspomnianych malarzy.

Tytuł „Przenikanie”, zaczerpnięty z tytułów niektórych obrazów Ryszarda Hungera, oddaje istotę tej ekspozycji. Obrazy zestawiono w taki sposób, że dialogują ze sobą zarówno formalnie, jak i treściowo. Owo zderzenie jest o tyle ciekawe, że choć wprawdzie i jedno, i drugie odnoszą się do rzeczywistości i przekazują emocje autorów, to robią to w skrajnie, wydawałoby się, odmienny sposób. Na poły przedstawiające, na poły abstrakcyjne malarstwo Kotlickiego to kłębowisko emocji, żywioł; abstrakcyjna, precyzyjna sztuka Hungera jest z kolei próbą jego okiełznania. Tymczasem prostokąt Hungera okazuje się mieć przedłużenie w linii z obrazu Kotlickiego, czern kształtu u jednego – w czerni smugi u drugiego, diagonalne pasmo odpowiada diagonalnej linii ręki... Prace wręcz zdumiewają podobieństwami – zbliżoną gamą barwną, kompozycją czy rozłożeniem akcentów. Ich uzupełnianiu się sprzyja to, że niekiedy Ryszard Hunger dopuszcza na swoich płótnach nieco „szumu”, pozwalając sobie na indywidualny malarski gest, a Piotr Kotlicki na swoich uwzględnia geometryczne figury.

Podobieństwa nie są całkiem przypadkowe – artyści sporo czasu spędzili razem, wspólnie ucząc studentów czy odwiedzając swoje pracownie. Jeden z prezentowanych obrazów (abstrakcyjne „Przenikanie korporacyjne” z 2023 r.) stworzyli wspólnie. I nie wiadomo, które elementy pochodzą od którego malarza.

Jak pisze kuratorka wystawy Aneta Pawłowska: „Początek wspólnych działań malarskich to przełom lat 2017–2018. Profesor Ryszard Hunger malował zrytmizowane kompozycje geometryczne, a równocześnie czuł potrzebę powrotu do spontanicznego gestu malarskiego. Piotr Kotlicki odwrotnie, podjął próbę wprowadzenia rygorów i kontrastów geometrycznych. Obu zafascynowało pytanie, cóż stanie się, gdy połączymy w jednej pracy tak różne działania? Czy powstanie dzieło przypadkowe czy raczej konglomerat ich różnych wrażliwości i sposobów rozumienia świata? Czy tak stworzona praca będzie zaburzona i niekoherentna czy raczej odkrywczą i świeżą?”. Ekspozycja miała dać odpowiedź na te pytania. I dała – jest nią nowa jakość. Zestawione obrazy obu twórców ogląda się jeszcze lepiej niż prace każdego z nich z osobna.

Umieszczone obok siebie, wpływają na siebie i na sposób ich interpretacji. „Barwy narodowe” Hungera (2024) – z dwiema równoległymi, częściowo „urwanymi” wstęgami bieli i czerwieni, pokazane samodzielnie, miałyby zapewne inną wymowę niż umieszczone obok „Domu złego” Kotlickiego (2018) – na którym można się domyślić zdeformowanej sylwety człowieka w dresach z dwoma białymi paskami po bokach. Organizując wspólną wystawę, obaj artyści zapewne godzą się na ewentualną zmianę sposobu odbioru ich dzieł. Dla nich samych ta zmiana może być interesującą niespodzianką...

Aleksandra Talaga-Nowacka

**Ryszard Hunger i Piotr Kotlicki „Przenikanie” - wystawa w Galerii Wozownia 1/5
(realizowana przez Uniwersytet Łódzki we współpracy ze Szkołą Filmową w Łodzi), czynna
do 29 lutego 2024. Kurator - Aneta Pawłowska.**